

Drony bojowe w teorii wojny sprawiedliwej

26/2019

Political Dialogues

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/DP.2019.003>

Abstract:

From the beginning of the so-called 'war on terror', the combat mission of armed unmanned aircraft, which are performing air strikes on the positions of alleged terrorists is a widely discussed ethical problem. Various authors are trying to solve this problem by considering it on the ground of just war theory. The analyzes carried out indicate that, within the classical categories of the just war theory, it becomes problematic to provide an unambiguous answer to the question: when participation of combat drones in armed intervention is morally justified? It seems that one of most interesting solutions is to be the proposal of Harry van der Linden, who postulates that the moral justification for combat drone missions should be sought outside the war as such, and more specifically in the area of political and economic preparations for war.

Keywords: Just War Theory, Drones, Military Ethics, Radical Philosophy, War on Terror.

Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest krytyczny przegląd debaty filozoficznej dotyczącej moralnych kontrowersji zastosowania dronów bojowych we współczesnych kon-

fliktach zbrojnych, która od kilkunastu lat toczy się na świecie. Jej przyczyną jest rzecz jasna szerokie wykorzystanie dronów bojowych w globalnej „wojnie z terrorem”, trwającej od czasów zamachów na World Trade Center w 2001 roku. Mimo upływu lat konflikt wciąż daleki jest od zakończenia. Środowisko etyków i filozofów polityki natomiast dalekie jest od konsensusu w sprawie tego, kiedy bojowe użycie latających maszyn bezzałogowych jest moralnie uzasadnione. W związku z tym chciałbym przybliżyć główne stanowiska w tej dyskusji i pokazać jakimi ograniczeniami się charakteryzują. Zacznę od uzasadnienia samego tematu uświadamiając dlaczego wykorzystanie dronów bojowych jest źródłem etycznych kontrowersji. Następnie wykażę, dlaczego teoria wojny sprawiedliwej wydaje się być właściwą płaszczyzną ich rozstrzygnięcia. W głównej części zostaną rozpatrzone główne argumenty dotyczące wykorzystanie dronów w ramach tradycyjnych kategorii wojny sprawiedliwej. Ponieważ kategorie te nie wyczerpują tematu, przejdę do krytycznej analizy jednej z nowszych i bardziej

radykałnych propozycji, której autorem jest Harry van Linden ze swoją koncepcją *stanu gotowości do wojny sprawiedliwej*. W zakończeniu przedstawione zostaną wnioski z przeprowadzonej analizy, gdzie sugerują przyjęcie perspektywy van Lindena, jednak w ograniczonym zakresie.

Dlaczego drony bojowe są przedmiotem refleksji etycznej?

Rozważania dotyczące etycznych kontrowersji związanych z bojowym wykorzystaniem dronów zwykło się uznawać za część tzw. etyki militarnej (*military ethics*). Ma ona charakter interdyscyplinarny i poza swoim filozoficznym rodowodem czerpie również z dorobku między innymi psychologii, socjologii, czy politologii. Próbuje odpowiedzieć na pytania dotyczące tego, jakie założenia dotyczące polityki lub strategii w świetle zasad etycznych są najlepsze spośród możliwych alternatyw.

W kontekście dronów powstają więc pytania – czy stanowią one bardziej etyczny środek prowadzenia działań wojennych (czy powodują mniej ofiar?) od wcześniej używanych form (tradycyjne załogowe lotnictwo) oraz czy są bardziej etycznym narzędziem likwidacji określonych celów, niż środki wcześniej stosowane np. wynajęci zabójcy?

To drugie stanowi zarazem pytanie o efektywność dronów bojowych, ponieważ odpowiedź zdaje się być zależna od tego, czy rozpoczęta przez Amerykanów ponad dekadę temu kampania „selektywnych zabójstw” rzeczywiście przyczyniła się do spadku aktywności terrorystycznej na świecie. Założenia etyczne decydentów stojących za „wojną z terrorem” są dość banalne – uznają terrorystów za zło, któ-

re z definicji powinno być zniszczone. Ale w przypadku „wojny z terrorem” nie jest tak prosto rozróżnić dobrych od złych¹.

Mówiąc o bezałogowych pojazdach powietrznych wykonujących misje bojowe, w kontekście etycznym większość badaczy wymienia przede wszystkim dwa główne problemy. Pierwszym jest niekompatybilność działań bojowych dronów względem prawa międzynarodowego, a nawet brak odpowiednich regulacji międzynarodowych. Drugim jest kwestia ofiar cywilnych, co spowodowane może być niską precyzją samych maszyn bądź błędami popełnianymi przez operatorów oraz ich przełożonych². Chodzi zatem o to, że Stany Zjed-

¹ Zob. Sarah Kreps, John Kaag, The Use of Unmanned Aerial Vehicles in Contemporary Conflict: Legal and Ethical Analysis, w: *Polity*, vol. 44 No. 2 2012, s. 260–285.

² Zob. np. Jutta Weber, *Robotic Warfare, Human Rights & Rhetorics of Ethical Machines*, w: *Ethics and Robotics* 2009, http://www.gender.uu.se/digitalAssets/44/a_44133-f_Weber_Robotic_Warfare.pdf, Patrick Lin, *Drone-ethics Briefing: What a Leading Robot Expert Told the CIA*, w: *The Atlantic* vol. 15 2011, https://auvac.org/uploads/publication_pdf/Drone-Ethics%20Briefing_%20What%20a%20Leading%20Robot%20Expert%20Told%20the%20CIA%20-%20Technology%20-%20The%20Atlantic.pdf, Matthew Crosston, *Pandora's Presumption: Drones and the Problematic Ethics of Techno-war*, w: *Journal of Strategic Security* vol 7 no 4 2014, s. 1–24., Adam Henschke, *Remote Weapon Ethics from a Distance*, w: *Australasian Science* vol 36 no 10 2015, s. 17–19., Nico Vorster, *Killing from a Distance: A Christian Ethical Evaluation of CIA Targeted Drone Killings*, w: *The Heythrop Journal* vol 56 no 5 2015, s. 836–849., Ezio Di Nuzzi, Filippo Santoni, *Drones and Responsibility: Legal, Philosophical and Socio-technical Perspectives on Remotely Controlled Weapons*, New York & London 2016., Anne Hopkins, *The Ethical Debate on Drones*, 2017, <https://digitalcommons.augustana.edu/cgi/viewcontent.cgi?referer=https://scholar.google.pl/&httpsredir=1&article=1008&context=ethicscontest>.

noczone nie pytając się nikogo o zdanie uznały obszar całego świata za teren, gdzie mogą realizować swój program „selektywnych zabójstw”. Posunięcie to nie zostało poparte żadnymi stosownymi uchwałami międzynarodowymi, zaś samo polowanie na „terrorystów” wiąże się z poważnymi stratami wśród ludności cywilnej.

Teoria wojny sprawiedliwej

Wobec opisanych w poprzedniej części kontrowersji związanych z aktywnością bojową dronów, wielu myślicieli zajmujących się etyką militarną analizuje ich działania w kategoriach teorii wojny sprawiedliwej. Jej rodowód sięga czasów antycznych, gdzie problem wojny sprawiedliwej został przedstawiony przez Cyncerona. Posiada więc wielowiekową tradycję, której historycznie najważniejszymi przedstawicielami byli filozofowie chrześcijańscy tacy jak św. Augustyn, św. Tomasz, czy Franciszek Suarez. Współcześnie reprezentowana jest przez przedstawicieli rozmaitych nurtów filozoficznych, od komunitarysty Micheala Walzera po klasyka anarchokapitalizmu Muraya Rothbarda. Jest to żywa teoria, której przedstawiciele nie tylko podejmują problematykę moralną współczesnych wojen, tak jak Helen Frowe badająca dopuszczalne granice zabijania ludzi będących pasywnym zagrożeniem w ramach samoobrony³. W jej ramach dochodzi również do ciekawych reinterpretacji w ramach samej historii filozofii. Przykładowo Brian Orend interpretuje Immanuela Kanta jako filozofa wojny sprawiedliwej, choć niemiecki myśli-

ciel w obiegowych odczytaniach uchodzi za reprezentanta pacyfizmu⁴. Obfitość publikacji i prowadzone w ramach teorii wojny sprawiedliwej dyskusje świadczą o tym, że jest to wyjątkowo płodna perspektywa teoretyczna.

Teoria wojny sprawiedliwej stanowi w zasadzie jedyną spójną płaszczyznę teoretyczną, na bazie której etycy i filozofowie polityki mogą formułować zniuansowane oceny dotyczące wykorzystania nowych rodzajów broni. Perspektywa realizmu politycznego reprezentowana przez takich klasyków jak Tukidydes, Thomas Hobbes, Nicolo Machiavelli, Carl von Clausewitz a współcześnie przez Edwarda Carra, Hansa Morgenthau oraz Kennetha Waltza odrzuca stosowanie kategorii moralnych w ocenie stosunków i relacji międzynarodowych, wykorzystania siły i celów politycznych. Stanowisko te budzi jednak często uzasadnione obiekcje, gdyż dla wielu w intuicyjny sposób istnieje moralna granica między mordowaniem nieuzbrojonych cywili a cywili uzbrojonych, czy też pomiędzy krwawym agresorem i niewielkim państwem broniącym swojej suwerenności⁵.

Nurt pacyfistyczny reprezentowany w różnych odmianach przez Mahatmę Ghandiego, Bertranda Russela, czy Alberta Einsteina uważa wszelką przemoc za zło, w związku z tym naturalne jest, że reprezentanci tego nurtu nie będą rozvodzić się nad moralnymi wadami i zaletami dro-

³ Zob. Helen Frowe, *The Ethics of War and Peace: an Introduction*, London&New York 2015., *Defensive Killing*, Oxford 2014.

⁴ Zob. Brian Orend, *War and International Justice: a Kantian Perspective*, Waterloo (Ontario, Canada) 2006.

⁵ Tomasz Żuradzki, Etyka wojny a dopuszczalność zabijania, w: *Diametros* nr 25 wrzesień 2010, s. 114–115.

nów⁶. W związku z tym ci, którzy uważają, że drony mogą być obiektem refleksji etycznej niejako zmuszeni są do rozpatrywania tej problematyki na gruncie teorii wojny sprawiedliwej.

W ramach tej teorii problemy moralne dzieli się zazwyczaj podług dwóch, a właściwie trzech kryteriów. Pierwsze zwane jest *ius ad bellum*, w jego ramach formułuje się zasady według których można wypowiedzieć słuszną i uzasadnioną wojnę. Innymi słowy podaje kryteria dotyczące tego, kto ma prawo do wojny i w jakim zakresie. Drugie kryterium zwie się *ius in bello*. Dotyka kwestii tego, w jaki sposób kampania wojenna ma być prowadzona, czyli ściślej mówiąc jak daleko prowadzący wojnę mogą się posunąć jeżeli o wykorzystanie siły, którą dysponują⁷. Współcześnie za równoważny wobec tych dwóch powyższych uchodzi warunek *ius post bellum*. Nie jest to zupełnie nowy element omawianej teorii, gdyż jego ślady da się odnaleźć już w pracach hiszpańskiego szesnastowiecznego filozofa katolickiego Francisco de Vitorii⁸. Obecnie pojęcie te wśród prominentnych etyków

takich jak Walzer uznawane jest za równorzędny element całej teorii⁹. Warunek ten dotyczy zapewnienia sprawiedliwego pokoju, czyli ogólnie rzecz biorąc zapewnieniu możliwości pokojowej odbudowy i rozwoju na terytorium pokonanego przeciwnika¹⁰. W skrócie więc teoretycy wojny sprawiedliwej próbują ustalić jakie działania zbrojne są uzasadnione, a jakie nie są, czyli starają się odpowiedzieć na pytanie, kiedy użycie siły zbrojnej może przyczynić się do osiągnięcia sprawiedliwości i pokoju.

Zwolennicy aplikacji teorii wojny sprawiedliwej w analizach etycznego wymiaru funkcjonowania dronów bojowych argumentują, że przemawia za nią właśnie wielowiekowa tradycja, która poradziła sobie dotychczas z wszystkimi dotychczasowymi innowacjami technologicznymi w historii wojskowości¹¹.

Zdaniem Mathew Hallgartha teoria wojny sprawiedliwej jest adekwatnym narzędziem do badania problematyki etycznej działań bojowych dronów i innych militarnych urządzeń bezzałogowych. Język jakim posługuje się ta teoria ma tę właściwość, że

⁶ Aczkolwiek bazując na artykule dotyczącym pacyzizmu w stanfordzkiej encyklopedii filozoficznej trzeba mieć na uwadze, że występuje cały szereg stanowisk i odmian teoretycznych tego nurtu – od stanowisk skrajnych odrzucających wszelką przemoc po takie, które w wyjątkowych przypadkach na przemoc zezwalają – <https://plato.stanford.edu/entries/pacifism/>.

⁷ Zob. Charles Guthrie, Michael Quinlan, *Just War: The Just War Tradition: Ethics of Modern Warfare*, New York 2007.

⁸ Warto wiedzieć, że źródłem refleksji moralnej Francisco de Vitorii była ocena skutków hiszpańskiej ekspansji kolonialnej w Ameryce Południowej. Zob. James Muldoon, Francisco De Vitoria and Humanitarian Intervention, w: *Journal of Military Ethics* vol. 5 nr 2 2006, 128–143.

⁹ Aczkolwiek krytycy zarzucają, że perspektywa Walzera jest zbyt ograniczona i proponują własne rozwinięcie warunku *ius post bellum*. Zob. np. Ruti Teitel, Rethinking Jus Post Bellum in an Age of Global Transitional Justice: Engaging with Michael Walzer and Larry May, w: *European Journal of International Law* vol 24 nr 1 2013, 335–342., Robert E. Williams, Dan Caldwell, Jus Post Bellum: Just War Theory and the Principles of Just Peace, w: *International Studies Perspectives* vol 7 nr 4 2006, 309–320.

¹⁰ Przykładem takiego działania może być chociażby Plan Marshalla wprowadzony po zakończeniu drugiej wojny światowej.

¹¹ Zob. Peter Lee, Rights, Wrongs and Drones: Remote Warfare, Ethics and the Challenge of Just War Reasoning, w: *Air Power Review* vol. 16 nr 3 2013, 30–49.

potrafi dostosować się i opisać przemiany tak w technologii wojskowej, jak i w ulegającym ciągłej ewolucji charakterze wojny, przez co umożliwia badaczom uchwycenie dynamiki tych przemian i skomentować je z perspektywy etyki militarnej.

Można zatem wyobrazić sobie, że dzięki wprowadzeniu lotnictwa bezzałogowego pewne kompanie wojenne mogą uzyskać usprawiedliwienie moralne, którego nie miałyby, gdyby zostały przeprowadzone przy zaangażowaniu tradycyjnych sił i środków. Przykładowo interwencje wojskowe w obronie prześladowanej ludności stają się bardziej realne dzięki temu, że użycie dronów redukuje koszty finansowe a operatorzy dronów ponoszą mniejsze ryzyko niż piloci tradycyjnych samolotów. W związku z tym teoria wojny sprawiedliwej uwzględnia innowacje technologiczne bez utraty swojej wartości eksplanacyjnej¹². Dlatego też przeanalizowanie problematyki bojowych operacji dronów na płaszczyźnie tej teorii wydaje się być uzasadnione.

Ius ad bellum

Zdaniem jednego z głównych badaczy poruszanej w niniejszym artykule problematyki – Christiana Enemarka, nie istnieje żadna moralna różnica w zabijaniu przez obiekty załogowe i obiekty bezzałogowe¹³.

¹² Matthew Hallgarth, *Just War Theory and Remote Military Technology: A Primer*, w: Bradley Jay Strawser (red.), *Killing by Remote Control*, New York 2013, s. 35–39.

¹³ Christian Enemark, *Armed Drones and the Ethics of War: Military Virtue in a Post-Heroic Age*, London&New York, s. XVIII. Istnieją również stanowiska głoszące, że drony nie przynoszą żadnego jakościowego przeskoku technologicznego i z perspektywy etycznej problematykę moralną, która się

Dlatego też rozpatruje problematykę naliczającą lotów wykonywanych przez UAV na zasadach ogólnych. Niektórzy autorzy usprawiedliwiają „wojnę z terrorem” jako rodzaj samoobrony przed wyczekiwanymi zamachami, zaś zabijanie terrorystów porównują do zabijania agresorów podczas snu¹⁴. Jednak Enemark podchodzi do tego z bardziej zniuansowanej perspektywy.

Zdaniem tego badacza w przypadku interwencji lądowej i powietrznej (również z użyciem dronów) w Afganistanie można mówić o wojnie sprawiedliwej, ponieważ jest to rodzaj samoobrony i odpowiedzi na ataki przeprowadzone na World Trade Center 11 września 2001 roku. Problemów nastrożonych za to interwencja w Iraku, ponieważ inwazja wojsk koalicji pod przewodnictwem Amerykanów nie została wcześniej sprokurowana atakiem sił irackich. Podobny, prewencyjny charakter miały też operacje dronów na terenie Somalii, Pakistanu i Jemenu, więc nie posiadają jego zdaniem sprawiedliwego uzasadnienia (*just cause*).

Co więcej Enemark zauważył pewną sprzeczność w postępowaniu amerykańskich decydentów stojącymi za atakami. Z jednej strony przedstawiciele Departamentu Stanu (*US State Department*) twierdzili, że ataki dronów wymierzone są tylko w wąską grupę ważnych liderów bezpośrednio związanych z atakami terrorystycznymi

z nimi wiąże jest analogiczna jak w przypadku chociażby rakiet kierowanych. Zob. Asa Kasher, Avery Plaw, *Distinguishing Drones: An Exchange*, w: *Killing by Remote Control...*, s. 47–68.

¹⁴ Jeff MacMahan, *Targeted Killing: Murder, Combat, or Law Enforcement*, w: Claire Finkelstein, Jens David Ohlin, Andrew Altman (red.), *Targeted Killings: Law and Morality in Asymmetrical World*, Oxford 2012, 133–155.

na terenie USA. Z drugiej jednak Departament Obrony (*US Defence Department*) stał na stanowisku, że ataki skierowane mogą być również przeciw tysiącom bojowników, których zasięg aktywności jest tylko lokalny, ale mogą stanowić cel ze względu na ich ogólną anty-amerykańską postawę i poglądy, cokolwiek to znaczy.

Za Enemarkiem warto podać również inny argument. W pewnych przypadkach ataki dronów mogą być uzasadnione nawet jeżeli ich użycie nie ma charakteru samoobrony. Tą przyczyną mogą być warunki humanitarne, czego dowodzić miał przykład interwencji w Libii wymierzonej w rządu Muammara Kadhafiego. Działania libijskiego przywódcy podczas oblężenia zajętego wówczas przez rebeliantów miasta Benghazi mogły zdaniem autora spowodować katastrofę humanitarną, co zostało potwierdzone przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, która zaakceptowała wszelkie środki skierowane na obronę życia cywili poza interwencją lądową – w tej sytuacji użycie dronów przez Amerykanów wydawało się zasadne. Harry van der Linden dostrzegł jednak, że w wymiarze całościowym interwencja amerykańska nie spełniła warunków wojny sprawiedliwej – w zgodzie z powyższym bowiem powinna mieć ona bowiem charakter doraźny i limitowany, nastawiony na bezpośrednią ochronę życia cywili. Tymczasem efekt interwencji był niewspółmierny do deklarowanego, ponieważ zakończyła się ona obaleniem Kadhafiego¹⁵.

¹⁵ Zob. Harry van der Linden, *Barack Obama as Just War Theorist: The Libyan Intervention*, 2012, https://digitalcommons.butler.edu/cgi/viewcontent.cgi?referer=https://scholar.google.pl/&httpsredir=1&article=1235&context=facsch_papers.

Pomijając nawet takie szczegółowe kwestie, w perspektywie rozwoju technologii przepis ONZ uchwalony w 1973 roku pozwalający obcym państwom na interwencję w nieswoich krajach pod pretekstem ochrony humanitarnej wydaje się coraz bardziej ryzykowny, z tego względu, że drony pozwalają na „wojnę bez ryzyka” wskutek czego państwa dysponujące taką technologią będą bardziej skore do interwencji. Budzi to zrozumiałe obawy wielu etyków, na czele z Peterem Singerem, który postrzega niskie koszty i związane z nimi przyzwolenie na operacje bojowe dronów jako część procesu utraty przez społeczeństwo demokratycznej kontroli nad armią – zalety dronów i operacji przez nich wykonywanych prowadzą do tego, że będzie brakowało chętnych do poważnej publicznej debaty na ten temat¹⁶.

Rzeczywiście strach przed poniesieniem dużych ofiar w ludziach często zapobiega wojnom lub sprawia, że ich zasięg jest mocno ograniczony. Z historii wiadomo też, że wysokie w opinii publicznej straty mogą przyczynić się do wycofania się armii z danego konfliktu – przykładem może być chociażby wycofanie się Amerykanów z Wietnamu, czy Somalii.

Badania empiryczne przeprowadzone wśród amerykańskiego społeczeństwa przez Jamesa Walsha i Marcusa Schultze potwierdzają, że ankietowani przychylniej patrzą na zaangażowanie swojego kraju w wojnę jeżeli wojna ta byłaby prowadzona przy użyciu maszyn bezzałogowych, bez

¹⁶ Zob. Peter W. Singer, *Wired for war: The Robotics Revolution and Conflict in the 21st Century*, New York 2009; *Do Drones Undermine Democracy? w: The New York Times* nr 21, 2012.

narażania zdrowia i życia pilotów tradycyjnych wojsk lotniczych. Jednocześnie jednak te same badania pokazują, że kwestia wykorzystania dronów nie jest argumentem przesądzającym o poparciu opinii publicznej dla wojny, ponieważ przemawiają do niej bardziej ogólne hasła.

Oznacza to, że respondenci w znaczącym stopniu gotowi są poprzeć interwencję zbrojną z konkretnych powodów ideowych takich jak konieczność walki z terroryzmem, a niekoniecznie dlatego, że w danym konflikcie ma być zastosowana technologia mniej ryzykowna dla życia jego uczestników. Co prawda drony mają większy niż inne bronie wpływ na poparcie obywateli dla wojny, ale nie można rozpatrywać ich jako czynnika, która ma decydujący wpływ na kalkulacje polityków dotyczących jej wypowiedzenia. Kalkulacje te zawsze są uzależnione od partykularnego przypadku danej wojny¹⁷.

Enemark zastanawiał się również, czy w ogóle w przypadku takiej interwencji można mówić o wojnie skoro operatorom dronów nie zagraża śmierć wskutek ostrzału przeciwnika. Powstaje w związku z tym pytanie, czy skoro operatorzy dronów nie ponoszą żadnego ryzyka, to czy właściwie potrzebne są jakiegokolwiek specjalnie zezwolenia na interwencje w obliczu kryzysu humanitarnego?¹⁸

¹⁷ Zob. James I. Walsh, Marcus Schultzke, *The Ethics of Drone Strikes: Does Reducing the Cost of Conflict Encourage War?*, Army War College Carlisle Barracks PA Strategic Studies Institute, 2015, <https://apps.dtic.mil/dtic/tr/fulltext/u2/a621793.pdf>.

¹⁸ Christian Enemark, *Ethics of War*, w: Fritz Allhoff, Nicholas G. Evans, Adam Henschke (red.), *Routledge Handbook of Ethics and War: Just War Theory in the 21st Century*, New York&London, s. 328.

Z drugiej strony w naturze każdej wojny leży ryzyko innego typu, to znaczy możliwość ataku odwetowego na obywateli państwa, które prowadzi operację wojskową, w związku z tym obywatele danego państwa powinni wyrazić zgodę na tego typu operację. Ponieważ jednak amerykański Kongres nie wydał oficjalnego poparcia dla operacji dronów w Libii, to jak konkluduje autor jest całkiem możliwa, że również i ta operacja pozbawiona była odpowiedniego uzasadnienia.

Z perspektywy teorii wojny sprawiedliwej posiadacz takiej siły, jaką są maszyny bojowe powinien również gwarantować, że korzysta z niej w odpowiedni sposób i jest w stanie dzięki nim stabilniejszy pokój. Użycie siły powinno być też uzasadnione perspektywą osiągnięcia dzięki niej sukcesu strategicznego. Innymi słowy operacje dronów powinny być efektywne, żeby być usprawiedliwione.

Ius in bellum

Tymczasem dane mówiące o atakach dronów na talibskich liderów w Pakistanie zdają się tego nie potwierdzać, ponieważ miejsce zabitych liderów przejmują nowi, a ruch talibów wciąż istnieje i działa. Oprócz tego dochodzi kwestia ofiar ponoszonych przez cywili – taktyczny sukces polegający na wyeliminowaniu danego watażki może przerodzić się w strategiczną porażkę, na skutek negatywnego nastawienia ludności cywilnej do Amerykanów, których ataki odpowiadają za śmierć ich licznych współobywateli¹⁹. Kampanie wojenną na terenie Pakistanu trudno też uznać za usprawiedli-

¹⁹ Ibidem, s. 329–331.

wioną z perspektywy typowych reguł *ius ad bellum*, ponieważ Stany Zjednoczone nie znajdują się z nim w stanie wojny, nie jest to też klasyczny przypadek samoobrony zaatakowanego kraju – ataki te postrzega się raczej jako formę uzasadnionej (ze względu na wcześniejsze dokonania Al-Kaidy) prewencji, jednak wobec tego powinny zostać spełnione dodatkowe warunki.

W związku z tym wypada zgodzić się z Enemarkiem, że w przypadku dronów warunek *ius ad bellum* powinien być ściśle związany z *ius in bello*, a zatem sukces strategiczny, który stanowi sam w sobie podstawowy warunek etycznego uzasadnienia ataków za pomocą dronów powinien być ściśle związany z tym, na jakich zasadach i warunkach ataki te są przeprowadzane. Konwencja Genewska zakazuje atakowania cywili, ale celem nalotów zazwyczaj są bojownicy, których ze względu na ubiór bardzo ciężko odróżnić jest od zwykłych mieszkańców.

Oficjele amerykańscy twierdzą, że ilość ofiar cywilnych poniesionych w czasie ataków dronów jest minimalna, ale zapewnienia te poddawane są w wątpliwość. Istnieją co prawda stanowiska, które sprowadzają etyczny wymiar tej technologii do spodziewanej redukcji ofiar w wyniku jej rozwijania. Jednak rozwój technologiczny nie musi oznaczać mniej zabijania. Zdaniem takich filozofów jak Walzer²⁰, czy Alex Bellamy²¹ uczestnicy walk powinni być wręcz

wystawieni na większe ryzyko, gdyż wówczas samemu ryzykując będą mniej skłonni do wyrządzania krzywdy ludziom, którzy w walce nie uczestniczą.

Idąc za Enemarkiem wydaje się słuszne, żeby w dyskusji nad etycznością dronów jako broni należy odróżnić w pierw dwie sprawy – ogólną kwestię tego, czy drony mogą wpłynąć na to, że wojna będzie bardziej etyczna, w sensie redukcji jej kosztów ludzkich i materialnych od zupełnie innej sprawy dotyczącej tego, jak wygląda użycie dronów w bieżącej praktyce.

Wobec tego w teorii drony posiadają etyczną przewagę nad tradycyjnym lotnictwem mimo że ich operatorzy nie są wystawieni na ryzyko, ponieważ dane zbierane przez drony są dokładniejsze i dzięki temu ich ataki powinny być bardziej precyzyjne, a zatem również mniej szkodliwe dla ludności cywilnej. W praktyce sprawa jest bardzo niejasna, ponieważ brakuje rzetelnych i niesprzecznych danych na temat ofiar cywilnych nalotów dokonanych przez drony. Wygląda więc na to, że o etyczności działań dronów miałyby decydować statystyki dotyczące ofiar. Do tego dochodzi problem, w jaki sposób zweryfikować, czy cel ataku w przypadku jego niewyeliminowania może zabić w przyszłości więcej osób niżliby zginęło cywilów w czasie operacji jego likwidacji? ²².

W związku z tym choć drony są bardzo atrakcyjną technologią, to zwiększają ogólne kwantum siły zbrojnej na świecie, a co więcej poprzez to, że ich użycie obecnie nie wymaga demokratycznej kontroli obywateli są pokusą dla polityków, którzy mogą chętnie sięgać do tego środka aby rozwiązywać

²⁰ Zob. Michael Walzer, Targeted Killing and Drone Warfare, w: *Dissent* nr 11, 2013, https://www.dissentmagazine.org/online_articles/targeted-killing-and-drone-warfare ., Just & Unjust Targeted Killing & Drone Warfare, w: *Daedalus* vol. 145 no. 04 2016, s. 12–24.

²¹ Zob. Alex J. Bellamy, *Just Wars: From Cicero to Iraq*, Cambridge 2006.

²² Christian Enemark, *Ethics of War...*, s. 322.

bieżące problemy bez konieczności uruchamiania odpowiednich procedur parlamentarnych i legislacyjnych. Do tego dochodzi wysoki poziom niepewności co do strat cywilnych jakie powodują tego typu ataki, wobec czego uznanie etyczności tej technologii w praktyce jest trudne do osądzenia, przynajmniej do czasu uzyskania klarownych danych.

Nawet te dane, które wydają się być precyzyjne nie stanowią jeszcze ostatecznej odpowiedzi. Próby takiej dokonał Avery Plaw poprzez analizę oficjalnych danych dotyczących nalotów dronów w Pakistanie. Z analizy tej wynikało, że wbrew opiniom krytyków liczba cywilnych ofiar dronów jest stosunkowo niska i jest mniejsza niż liczby przez nich podawane²³. Harry van der Linden słusznie jednak wskazywał, że podane przez autora liczby nie obejmują cywilów, którzy odnieśli rany lub cierpią na skutek traumatycznych przeżyć. Oprócz tego przykład Pakistanu może nie być adekwatny, bo kraj ten sam w sobie nie stanowi teatru działań wojennych, w związku z czym pochodzące z tego terenu dane uznać za rozstrzygające, w kwestii etyczności stosowania dronów na „prawdziwej” wojnie²⁴.

Jak widać warunki *ius in bello* w przypadku prowadzonej przez Amerykanów kampanii „selektywnych zabójstw” wydają się być w tym świetle więcej niż problematyczne. Trudno ocenić, jak drony mają się do wspomnianego wcześniej warunku

ius post bellum z tego względu, że „wojna z terrorem” daleka jest od zakończenia, nie wspominając już o tym, że właściwie nie wiadomo, co mogłoby świadczyć o jej kresie poza arbitralną deklaracją polityków. Przykłady anarchii w Iraku, czy w Libii nie nastroją pod tym względem optymistycznie i ewidentnie nie spełniły tego warunku.

Ius ante bellum?

Cytowany wcześniej van der Linden w kontekście operacji dronów dopatrywał się konieczności spełnienia zupełnie innego zestawu warunków, które określił mianem *stanu gotowości do sprawiedliwej wojny* (*just war preparedness*) proponując również alternatywne określenie *ius ante bellum*²⁵. Termin ten desygnuje pewien zestaw warunków, które państwo szykujące się do kampanii wojennej powinno spełnić przed jej rozpoczęciem. Stan gotowości pod względem wojskowym powinien spełniać przede wszystkim dwie zasady. Po pierwsze rząd ze swoimi celami powinien być uczciwy wobec żołnierzy i wobec cywilnych obywateli. W ramach drugiej zasady stawia się pytanie o to, czy przygotowania do wojny mają charakter przygotowań do wojny sprawiedliwej. Aby te zasady mogły obowiązywać potrzebne jest spełnienie pięciu warunków.

Pierwszy warunek mówi o sprawiedliwym celu – generalnie przemoc powinna być wykorzystywana tylko wówczas, kiedy dochodzi do skrajnych naruszeń praw człowieka w wyniku konfliktu zbrojnego na

²³ Avery Plaw, *Counting the Dead: the Proportionality of Predation in Pakistan*, w: *Killing by Remote Control...*, s. 131–152.

²⁴ Zob. Harry van der Linden, *Killing by Remote Control: The Ethics of an Unmanned Military*, edited by Bradley Jay Strawser – Review, 2015, https://digitalcommons.butler.edu/facsch_papers/944/.

²⁵ Harry van der Linden, *Drone Warfare and Just War Theory*, 2015, https://digitalcommons.butler.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1652&context=facsch_papers, s. 180.

dużą skalę. Co za tym idzie również nowe technologie powinny być wprowadzane w celu ochrony skuteczniejszej ochrony prześladowanej ludności cywilnej. Polegać ma więc na sojuszu i wsparciu mniejszych i słabszych krajów, przez te silniejsze, a nie na utrzymywaniu militarnej hegemonii, jak czynią to Stany Zjednoczone²⁶.

Drugim warunkiem jest dbałość o etyczną wrażliwość i autonomię personelu wojskowego. Oznacza to, że żołnierze powinni być edukowani w duchu pierwszego warunku, to znaczy powinni być świadomi, że ich działania są etycznie dopuszczalne tylko wtedy, kiedy służą ochronie zdrowia i życia zagrożonych cywili. Sensem tego warunku jest zapobieżenie sytuacji, w której żołnierze stają się amoralnymi wykonawcami woli państwa. Wskutek tego żołnierze często po czasie żałują udziału w wojnie i mierzą się z różnymi traumami psychicznymi. Edukacja moralna miałaby zapobiegać takim sytuacjom, jak zarazem sprawiać, że wojna prowadzona byłaby w sposób bardziej humanitarny. Edukacji takiej powinni podlegać szczególnie operatorzy dronów, którzy według autora nie mierzą się namacalnie z konsekwencjami swoich czynów²⁷.

Trzecim warunkiem powinno być pryncypialnie do kwestii przemocy jako takiej – rządy powinny stosować ją wtedy i tylko wtedy, kiedy zawiodą wszystkie możliwości niemilitarnego rozwiązania konfliktów zbrojnych i towarzyszących im konfliktów humanitarnych. Oznacza to też, że polityka zagraniczna powinna mieć pokojowy charakter i nie powinna poddawać

się trendom militarystycznym, które autor dostrzega w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych²⁸.

Czwartym warunkiem powinien być właściwy stosunek między wartościami a alokacją zasobów. Wydatki militarne na zabezpieczenie określonego celu nie powinny w znaczący sposób przewyższać wydatków na tożsamy cel, które mogą zostać rozdysponowane poprzez użycie środków cywilnych. Oznacza to, że skoro jednym z priorytetów rządu jest zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom, to powinien to robić w sposób proporcjonalny – wydatki na zbrojenia nie powinny w rażący sposób przewyższać wydatków na bezpieczeństwo cywilne, w rodzaju wydatków na poprawę bezpieczeństwa na drogach, czy opiekę zdrowotną. Linden twierdzi, że wydatki na poprawę jakości tego typu usług publicznych ocaliłyby więcej żyć, niż podejmowane w trakcie „wojny z terrorem” ataki prewencyjne. Poza tym jakość życia milionów obywateli znacząco by wzrosła²⁹.

Ostatnim warunkiem jest wymóg, aby decydenci stojący za podejmowaniem decyzji o działaniach zbrojnych cechowali się wysokim autorytetem, kompetencją i prawością. W demokratycznym społeczeństwie władze powinny być szczerze wobec społeczeństwa i kierować się prawnymi celami. Decyzje o lokowaniu konkretnych zasobów powinny być uzgadniane z opinią publiczną. Konkludując autor twierdzi, że w sytuacji, kiedy te warunki nie są spełnione, potrzebna jest szeroka kampania społeczna, której celem będzie powstrzymanie ataków dronów, w tej chwili bowiem ich

²⁶ Ibidem, s. 181–182.

²⁷ Ibidem, s. 183–184.

²⁸ Ibidem, s. 185.

²⁹ Ibidem, s. 186.

użytkowanie jest kompletnie nieetyczne³⁰. Społeczny opór jest tym bardziej potrzebny, gdyż obecnie drony są wykorzystywane głównie do chronienia wojskowych, zamiast do ochrony zdrowia i życia cywilów³¹.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że autor koncentruje się w tym wypadku ekskluzywnie na przykładzie Stanów Zjednoczonych i prowadzonej przez nie polityki, do której rzecz jasna odnosi się negatywnie argumentując, że w świetle tych warunków żadnej z wojen prowadzonych przez to państwo, nie można uznać za wojnę sprawiedliwą. Tego typu koncentracja na jednym z mocarstw może budzić pewne niejasności, a nawet obiekcje.

Z pewnością trzeba przyznać van Lindenowi, że w swojej analizie poszedł głębiej niż którykolwiek współczesny teoretyk zajmujący się refleksją nad zasadami wojny sprawiedliwej³². Zasady *ius ante bellum* dotyczą nie tyle wojny w tej postaci, w jakiej nam się ona jawi, ale jej materialnych podstaw społecznych i politycznych. Konstrukcja autora zwraca uwagę na fakt

alienacji procedury podejmowania decyzji o działaniach zbrojnych, które w dużej mierze służą realizacji partykularnych interesów biznesowych³³ – zarówno korporacji zbrojeniowych, jak i gałęzi biznesu powiązanych z wojskiem w nieco mniej oczywisty sposób (np. koncerny paliwowe, rynki finansowe itd.).

Stanowi to więc zarazem krytykę sposobu prowadzenia wojny w neoliberalnym modelu społeczno-ekonomicznym, czy może jest to wręcz negacja wojny w świecie kapitalistycznym w ogóle. To, że we współczesnej rzeczywistości rządy angażują się w wojny kierując się kalkulacją ekonomiczną i interesami powiązanych z państwem korporacji nie budzi żadnego zdziwienia wśród klasycznie (tzn. reprezentujących wolnorynkową teorię gospodarczą) rozumianych liberałów, a wręcz stawiane jest przez nich jako wymóg.

Wydaje się, że w zgodzie z tym warunkiem wojny sprawiedliwej staje się *de facto* prowadzenie go przez państwo o co najmniej silnej demokracji liberalnej o socjaldemokratycznym, względnie opartym o bliską w sensie ekonomicznym wersję chrześcijańskiego solidaryzmu społecznego modelu gospodarczym; jeżeli w ogóle nie jakiś typ demokracji post-kapitalistycznej, gdzie doraźne interesy ekonomiczne różnych podmiotów zostają porzucone całkowicie na rzecz interesu społecznego.

Powstaje wobec tego pytanie, czy zasady wojny sprawiedliwej mogą być konstruowane poza kontekstem realiów współczesnych stosunków międzynarodowych.

³⁰ Ibidem, s. 187.

³¹ Zob. Harry van der Linden, Arguments against Drone Warfare with a Focus on the Immorality of Remote Control Killing, w: *Radical Philosophy Review* vol. 19 no. 2 2016, s. 331–358.

³² Poza rozważaniami na gruncie teorii wojny sprawiedliwej, za jeden z ciekawszych i odważniejszych tekstów na temat wojny dronów można uznać esej autorstwa Uwe Steinhoffa, który zauważył, że drony symbolizują ostatnią instancję asymetrii pomiędzy imperializmem i rasizmem zachodnich państwa białego człowieka a całą resztą globu. Drony symbolizują więc w tym kontekście podporę imperializmu i neokolonializmu, narzędziem, które pozwala na lepsze kontrolowanie nie-białych ras człowieka. Zob. Uwe B. Steinhoff, Killing Them Safely: Extreme Asymmetry and its Discontents, w: *Killing by Remote Control...*, s. 179–210.

³³ Zob. Edmund F. Byrne, Making Drones to Kill Civilians: Is it Ethical?, w: *Journal of Business Ethics* vol. 147 no 1 2018, s. 81–93.

Czy tak radykalne i wyśrubowane warunki *ius ante bellum* nie wypychają całkowicie wszelkich możliwych pozytywnych moralnie efektów prowadzenia wojny według *ius ad bellum* i *ius in bello* ?

Z perspektywy bliskiej realizmowi politycznego można mieć obiekcje tego typu, że w spolaryzowanym i zglobalizowanym świecie kapitalistycznym stosowanie przez państwo w rodzaju Stanów Zjednoczonych (czy jakiegokolwiek inne) zasad *ius ante bellum*, których praktycznym efektem jest znacząca redukcja aktywności i potencjału militarnego może być poczytane za słabość i wykorzystane przez rywali (w tym przypadku choćby Rosję czy Chiny) w celu zdobycia dominującej pozycji i przewrócenia hierarchii politycznej. Innymi słowy, czy wzniesienie się na wyższy poziom etyczny nie sprawi, że etyczny żandarm światowy nie zostanie zastąpiony przez nowego żandarma o znacznie luźniejszym podejściu do etyki wojny? Czy w ostatecznym rozrachunku globalna suma niegodziwości nie ulegnie zwiększeniu poprzez wyparcie etycznych państw przez te nie-etyczne w hierarchii światowej ?

Pozostaje również wątpliwość czysto etyczna. Czy nawet jeżeli dane państwo nie spełnia któregoś z warunków *ius ante bellum* lub nawet kilku, dajmy na to warunku drugiego – posiada żołnierzy o wątpliwej charakterystyce moralnej, czy czwartego – wydatki zbrojeniowe są znacznie wyższe od potrzeb społecznych, czy wreszcie piątego – jak to w demokracji bywa, danemu państwu przewodzą politycy o nieczystych intencjach, którzy okazją do zbrojnej interwencji w celach humanitarnych chcą wykorzystać dla własnych rozgrywek politycznych i rozwoju swojej kariery, to czy

wtedy daną wojnę można z góry uznać za niesprawiedliwą mimo sprawiedliwego celu i wyczerpania się możliwości pokojowych ? Jeżeli taka interwencja zbrojna nie byłaby wówczas sprawiedliwa, to jako wojna niesprawiedliwa siłą rzeczy zasługiwałaby na potępienie.

Czy zatem Amerykanie, Chińczycy lub Rosjanie, ewentualnie nawet Polacy w roli członka jakiejś międzynarodowej koalicji zasługiwałyby na potępienie gdyby rzucili flotę swoich dronów bojowych przeciwko dyktatorowi dokonującemu właśnie ludobójstwa na szeroką skalę ? Wydaje się być to głęboko sprzeczne z intuicją moralną, przynajmniej tą autora tego tekstu.

Można zrozumieć w tym kontekście zasadność warunków pierwszego i trzeciego – niesprawiedliwy cel może wypaczyć skuteczność interwencji, a nawet doprowadzić do zwiększenia liczby ofiar, tudzież niepotrzebnie wydłużyć wojnę, podobnie jak uciekanie się do walki zbrojnej, kiedy nie zostały wyczerpane możliwości pokojowego rozwiązania konfliktu. Czy gdyby jednak interwencja została przeprowadzona przez nieprawych żołnierzy pod wodzą nieprawych polityków, która jednak zatamuje rozlew krwi, to czy nie byłaby jednak choć trochę usprawiedliwiona ?

Trzeba zwrócić też uwagę na to, że koncepcja *ius ante bellum* odnosi się do aktorów państwowych. A co z tymi nie-państwowymi tak usilnie podkreślanymi przez współczesnych politologów ? Rozmaitości watażkowie, rebelianci i powstańcy jeśli już nie korzystają, to wkrótce zaczną korzystać z dobrodziejstw technologii takiej jak drony. Czy tylko opiekuńcze i sprawiedliwe państwo ma mieć na nią monopol ? Zastanawiające jest, czy rebelianci używający

dronów do zamachów na polityków odpowiedzialnych za krzywdy i niesprawiedliwości, które wyrządzają społeczeństwu byłoby moralnie usprawiedliwieni.

Pytanie tylko, czy tego typu interwencje zbrojne prowadzone w celach humanitarnych w ogóle byłoby sensownie nazwać wojną? Przecież nie każde użycie siły militarnej musi być wojną. Wydaje się, że w teorii wojny sprawiedliwej van Lindena wojna przestaje być wojną, z jej emocjami i nienawistnymi uczuciami po jednej stronie, a chłodem i wyrachowaniem po drugiej. Wydaje się, że panuje tu pewna elementarna sprzeczność, to znaczy wojna sprawiedliwa nie może być wojną, przynajmniej nie tą powszechnie znaną w całej historii ludzkości. W takich warunkach nie można raczej mówić o wojnie, tylko o zbrojnej interwencji humanitarnej, lub posłużyć się legendarnym już terminem „misja stabilizacyjna”.

Wobec tego można sądzić, że koncepcja van Lindena staje się możliwa do aplikacji, tylko w przypadku ograniczenia jej do dwóch, maksymalnie trzech warunków. Sam autor twierdzi co prawda, że wszystkie są powiązane i wzajemnie się warunkują. Z drugiej strony jednak koncepcja ta zakłada jakąś formę demokratycznej kontroli nad rządzącymi, dlatego można jednak wyobrazić sobie sytuację, w której pod naciskiem społecznym prowadzący na ogół niesprawiedliwą politykę decydenci wraz z nie dość przygotowanymi moralnie żołnierzami pod demokratycznym naciskiem większości społeczeństwa podejmą się wojny lub interwencji zbrojnej na sprawiedliwych warunkach i w sprawiedliwym celu.

Zakończenie

Konkludując, po przeprowadzonej analizie wyводу van Lindena wydaje się, że wypowiedzenie wojny, zwłaszcza tej prowadzonej przy użyciu nowych, potencjalnie kontrowersyjnych etycznie technologii jak drony, powinno być poprzedzone przede wszystkim co najmniej dwoma warunkami *ius ante bellum* – warunkiem sprawiedliwego celu oraz warunkiem pryncypialności, to znaczy stosowania przemocy w drodze wyjątku po wyczerpaniu metod pokojowych. Jak łatwo zauważyć, na pierwszy rzut oka zasada sprawiedliwego celu i interwencji zbrojnej jako ostatniej instancji rozstrzygnięcia nie różni w znaczący sposób się od proponowanych przez innych teoretyków warunków *ius ad bellum*. W tej sytuacji, w państwach, które roszczą sobie moralne prawo do interwencji w obronie słabszych uwarunkowanie *ante bellum* musiałoby wymagać co najmniej istnienia silnego społeczeństwa obywatelskiego i kontroli społecznej nad działaniami polityków, w państwach, które roszczą sobie moralne prawo do interwencji w obronie słabszych. W pozostałych kwestiach, jak ocena etyczna zachowań żołnierzy i prawości decydentów wydaje się bardziej sensownym, żeby zdać się na kryteria, które umożliwiają ocenę *post factum*, jak *ius in bello*, czy względnie *ius post bellum*.

Bibliografia

- Bellamy J. Alex, *Just Wars: From Cicero to Iraq*, Cambridge 2006.
- Crosston Matthew, Pandora's presumption: Drones and the Problematic Ethics of Techno-war, w: *Journal of Strategic Security* vol 7 (2014) no 4.

- Byrne Edmund F., Making Drones to Kill Civilians: Is it Ethical?, w: *Journal of Business Ethics* vol. 147(2018) no 1.
- Di Nuzzi Ezio, Santoni Filippo, *Drones and Responsibility: Legal, Philosophical and Socio-technical Perspectives on Remotely Controlled Weapons*, New York & London 2016.
- Enemark Christian, *Armed Drones and the Ethics of War: Military Virtue in a Post-Heroic Age*, London&New York.
- Enemark Christian, *Ethics of War*, w: Fritz Allhoff, Nicholas G. Evans, Adam Henschke (red.), *Routledge Handbook of Ethics and War: Just War Theory in the 21st Century*, New York&London.
- Frowe Helen, *The Ethics of War and Peace: an Introduction*, London&New York 2015.
- Frowe Helen, *Defensive Killing*, Oxford 2014.
- Guthrie Charles, Quinlan Michael, *Just War: The Just War Tradition: Ethics of Modern Warfare*, New York 2007.
- Hallgarth Matthew, *Just War Theory and Remote Military Technology: A Primer*, w: Bradley Jay Strawser (red.), *Killing by Remote Control*, New York 2013.
- Henschke Adam, Remote Weapon Ethics from a Distance, w: *Australasian Science* vol 36 (2015) no 10.
- Hopkins Anne, *The Ethical Debate on Drones*, 2017, <https://digitalcommons.augustana.edu/cgi/viewcontent.cgi?referer=https://scholar.google.pl/&httpsredir=1&article=1008&context=ethicscontest>.
- Kasher Asa, Plaw Avery, *Distinguishing Drones: An Exchange*, w: Bradley Jay Strawser (red.), *Killing by Remote Control*, New York 2013.
- Kreps Sara, Kaag John, The Use of Unmanned Aerial Vehicles in Contemporary Conflict: Legal and Ethical Analysis, w: *Polity*, vol. 44 (2012) No. 2.
- Lee Peter, Rights, Wrongs and Drones: Remote Warfare, Ethics and the Challenge of Just War Reasoning, w: *Air Power Review* vol. 16 (2013) No 3.
- Linden van der Harry, *Barack Obama as Just War Theorist: The Libyan Intervention*, 2012, https://digitalcommons.butler.edu/cgi/viewcontent.cgi?referer=https://scholar.google.pl/&httpsredir=1&article=1235&context=facsch_papers.
- Linden van der Harry, *Killing by Remote Control: The Ethics of an Unmanned Military*, edited by Bradley Jay Strawser – Review, (2015) https://digitalcommons.butler.edu/facsch_papers/944/.
- Linden van der Harry, *Drone Warfare and Just War Theory*, (2015) https://digitalcommons.butler.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1652&context=facsch_papers.
- Linden van der Harry, Arguments against Drone Warfare with a Focus on the Immorality of Remote Control Killing, w: *Radical Philosophy Review* vol. 19 (2016) no. 2.
- Lin Patrick, Drone-ethics Briefing: What a Leading Robot Expert Told the CIA, w: *The Atlantic* vol. 15 (2011), https://auvac.org/uploads/publication_pdf/Drone-Ethics%20Briefing_%20What%20a%20Leading%20Robot%20Expert%20Told%20the%20CIA%20-%20Technology%20-%20The%20Atlantic.pdf.
- MacMahan Jeff, *Targeted Killing: Murder, Combat, or Law Enforcement*, w: Claire Finkelstein, Jens David Ohlin, Andrew Altman (red.), *Targeted Killings: Law and Morality in Asymmetrical World*, Oxford 2012.
- Muldoon James, Francisco De Vitoria and Humanitarian Intervention, w: *Journal of Military Ethics* vol. 5 nr 2 2006, 128–143.
- Orend Brian, *War and International Justice: a Kantian Perspective*, Waterloo (Ontario, Canada) 2006.
- Singer W. Peter, *Wired for war: The Robotics Revolution and Conflict in the 21st Century*, New York 2009; *Do Drones Undermine Democracy?*, w: *The New York Times* nr 21 (2012).
- Steinhoff Uwe B., Killing Them Safely: Extreme Asymmetry and its Discontents, w: Bradley Jay Strawser (red.), *Killing by Remote Control*, New York 2013.
- Teitel Ruti, Rethinking Jus Post Bellum in an Age of Global Transitional Justice: Engaging with Michael Walzer and Larry May, w: *European Journal of International Law* vol 24 nr 1 2013, 335–342.
- Walsh I. James, Schultze Marqus, *The Ethics of Drone Strikes: Does Reducing the Cost of Conflict Encourage War?*, Army War College Carlisle Barracks PA Strategic Studies Insti-



- tute, (2015), <https://apps.dtic.mil/dtic/tr/fulltext/u2/a621793.pdf>.
- Walzer Michael, Targeted Killing and Drone Warfare, w: *Dissent* nr 11 (2013), https://www.dissentmagazine.org/online_articles/targeted-killing-and-drone-warfare .,
- Walzer Michael, Just & Unjust Targeted Killing & Drone Warfare, w: *Daedalus* vol. 145 (2016) no. 04.
- Weber Jutta, Robotic Warfare, Human Rights & Rhetorics of Ethical Machines, w: *Ethics and Robotics* 2009, http://www.gender.uu.se/digitalAssets/44/a_44133-f_Weber_Robotic_Warfare.pdf.
- Williams Robert E., Caldwell Dan, Jus Post Bellum: Just War Theory and the Principles of Just Peace, w: *International Studies Perspectives* vol 7 nr 4 2006, 309–320.
- Vorster Nico, Killing from a Distance: A Christian Ethical Evaluation of CIA Targeted Drone Killings, w: *The Heythrop Journal* vol 56 (2015) no 5.
- Żuradzki Tomasz, Etyka wojny a dopuszczalność zabijania, w: *Diametros* nr 25 (2010).